

Podgórska Klawe, Zofia

Europejskie muzea historii medycyny : w trosce o własne dziedzictwo

Medycyna Nowożytna 8/2, 199-208

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zofia Podgórska-Klawe

Europejskie muzea historii medycyny.

W trosce o własne dziedzictwo

W 2000 roku minęła setna rocznica ufundowania Muzeum Wydziału Lekarskiego UJ. Z tej okazji odbyła się w Krakowie konferencja, z której sprawozdanie drukowaliśmy w zeszycie 2 t. 7 2000 r. naszego pisma. Jest to jak dotąd jedyne w Polsce większe muzeum poświęcone ogólnej historii medycyny, chociaż i ono gromadzi zbiory głównie z jednego miasta. W przeciwieństwie do farmaceutów, którzy zdołali zorganizować już kilka znaczących kolekcji, polscy lekarze wydają się być obojętni w stosunku do materialnych dowodów rodzimej myśli medycznej, czy też recepcji myśli obcej. Liczne próby otwarcia kolejnych muzeów historii medycyny stale spełzają na niczym. Trudno to zrozumieć, zwłaszcza gdy porównamy brak zainteresowania naszego środowiska lekarskiego własną przeszłością ze stosunkiem do niej w Europie Zachodniej. Mnogość istniejących tam mniejszych i większych muzeów medycznych, otwartych dla publiczności, prowadzących zajęcia dydaktyczne dla młodzieży, organizujących wykłady, może nie tylko wzbudzać naszą zazdrość, ale i przykre zdziwienie, dlaczego tam wartość własnego dziedzictwa kulturowego jest doceniana w całej rozciągłości, a u nas nie. Dlaczego u nas medycyna została wyrzucona poza nawias tego pojęcia?



Wejście do Muzeum Farmacji w skrzydle zamku w Heidelbergu

Co prawda w sposób naturalny wybiega ona raczej w przyszłość niż w przeszłość i nieaktualne już metody leczenia i sprzęt im służący wydają się przebrzmiałe i niepotrzebne, ale przecież ilustrują nam one początki i ewolucję nauk medycznych znacznie dobitniej niż historiografia medyczna i ukazują wzajemną zależność rozwoju myśli medycznej i myśli technicznej. Uczą poza tym dystansu wobec najnowszych, niepodważalnych, jak się obecnie wydaje, odkryć i metod terapeutycznych.

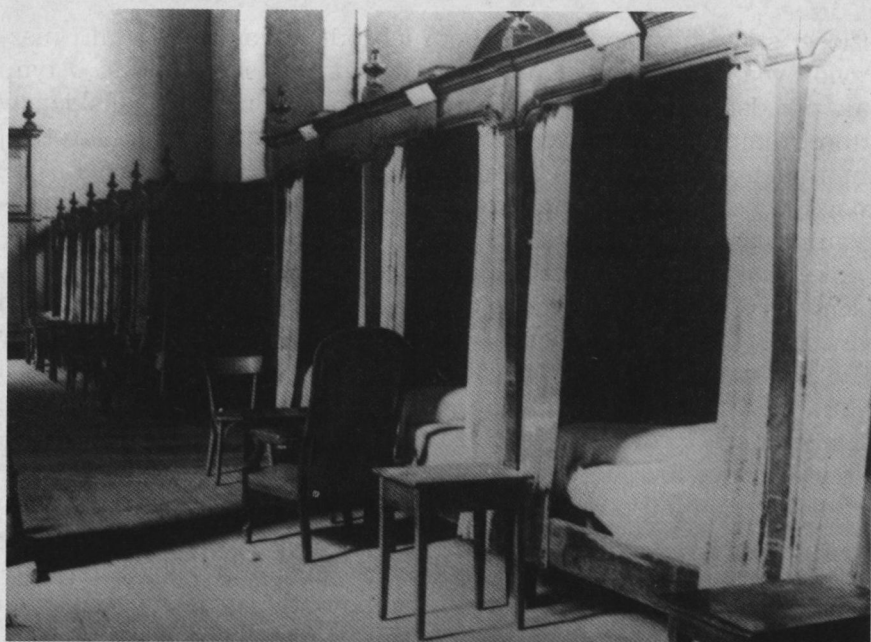
Rozumiano to u nas przed drugą wojną światową. Poza Krakowem, funkcjonowały wówczas muzea przy uniwersyteckich Zakładach Historii Medycyny w Warszawie, Wilnie, we Lwowie i w Poznaniu. Podobnie Warszawa, Wilno, a zwłaszcza Lwów mogły się poszczycić bogatymi kolekcjami farmaceutycznymi. Straciliśmy te zbiory, a dodatkowo nierzadkie w PRL niszczenie pamięci o prze-

szości stawało w poprzek próbom ich odtworzenia i pomatu niszczyło świadomość takiej potrzeby. Warto więc informować o tym, jak przedstawia się ta dziedzina w krajach Unii Europejskiej, w której mamy się niebawem znaleźć. Takiemu też celowi – krótkiej informacji – ma służyć mój artykuł. Nie będąc muzealnikiem, nie mogę tu bowiem omawiać aktualnych problemów zachodniego muzealnictwa medycznego, takich jak np. forma ekspozycji bądź zbieranie, magazynowanie czy konserwowanie zbiorów, które to problemy są żywo dyskutowane w środowisku kustoszy medycznych muzeów. W celu ułatwienia wymiany poglądów zawiązało się w 1982 r. we Francji Europejskie Stowarzyszenie Muzeów Historii Nauk Medycznych (Association Européenne des Musées d'Histoire des Sciences Medicales), które zaczęło organizować kongresy. Pierwszy z nich odbył się we wrześniu 1983 r. w Saint Julien en Beaujolais w domu Claude Bernarda, zamienionym obecnie w muzeum.

Istniejące w Zachodniej Europie muzea medyczne można podzielić na kilka grup. Chyba największa obejmuje zabytki szpitalnictwa. Część muzeów tej grupy to same budynki dawnych szpitali o wielkiej wartości historycznej, jak np. powszechnie znany XIII-wieczny budynek szpitala w Tonnerre, XV-wieczny szpital w Beaune, XIII-wieczny szpital Św. Ludwika w Paryżu czy XVIII-wieczny szpital Św. Ducha w Lyonie – żeby podać najważniejsze przykłady tylko z terenu Francji. Francja bowiem pieczołowicie zachowuje zabytkowe elementy w każdym starym szpitalu. Wydany w 1980 r. informator zatytułowany „Dziedzictwo szpitalne Burgundii” (Patrimoine hospitalier de la Bourgogne) wymienia 29 miejscowości, nie licząc sławnych Beaune i Tonnerre, w których znajdują się dostępne zwiedzaniu szpitalne zabytki. W Polsce mogliśmy mieć zachowany budynek szpitala Św. Ducha z XIII w. w Krakowie, ale jak wiadomo, został on pod koniec XIX wieku bezmyślnie zburzony, aby ustąpić miejsca pod budowę teatru J. Słowackiego.



Budynek Muzeum Historii Medycyny w Ingolstadt



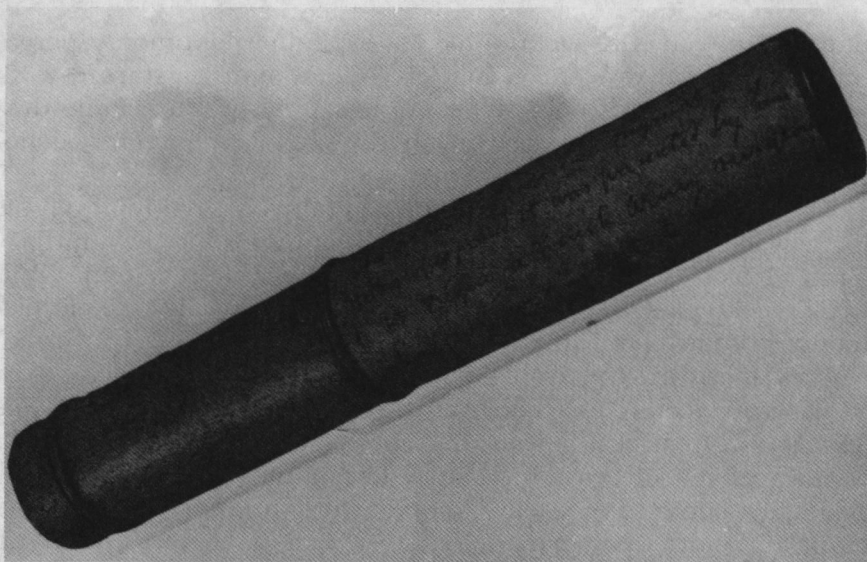
XVIII-wieczna sala szpitalna. Szpital w Louhans. Francja

Te stare szpitale, na ogół funkcjonujące w dobudowanych nowocześniejszych częściach, lub jak w Beaune, pełniące funkcje przytułku, zachowują i konserwują pieczołowicie dawne budynki, kaplice, dawny wystrój niektórych sal, aptek czy sprzęt medyczny lub codziennego użytku. Przeznaczają na ten cel osobne pomieszczenia o charakterze dostępnych dla publiczności muzeów. Przytułek w Beaune w całości ma wartość muzealną, w innych są to nieraz bardzo ciekawe ekspozycje. Muzeum przy szpitalu Hôtel Dieu w Lyonie wystawia np. charakterystyczne dla dawnych szpitali czteroosobowe łóżko z baldachimem, lektykę służącą do zabierania chorych z ulic miasta, odtworzyło też pomieszczenie dla przykuwanych do ścian lub mebli umysłowo chorych. W szpitalu w Louhans można obejrzeć XVIII-wieczną salę szpitalną z pełnym wyposażeniem, a w szpitalu w Cluny piękną aptekę z początków XVIII wieku. Poza Francją, w budynku starego szpitala zakonu Kawalerów Maltańskich na Malcie zrekonstruowano np. w gablotach urządzenie dawnej sali szpitalnej i prosektorium. Zabytkowe szpitale przechowały również cenne zbiory ikonograficzne. Najczęściej są to portrety dobroczyńców, ale i obrazy o treści związanej z dobroczynnością. Inne zgromadziły ogromne archiwa zawierające, jak np. archiwum szpitala Wenecji, nie tylko bieżącą dokumentację – w przypadku Wenecji

datującą się od XIX wieku – ale też szpitalne dokumenty pergaminowe (szpital w Wenecji ma ich 772, w tym najstarsze z XII wieku), rachunki czy plany. Jeden ze szpitali w Barcelonie dysponuje rejestrami przyjmowanych do szpitala chorych, pochodzącymi z XV wieku.

Do charakterystycznych kolekcji szpitalnych, znajdujących się już w większości w osobnych muzeach, należą zbiory tzw. mulaży – modeli woskowych, które zaczęły powstawać na przełomie XVIII i XIX wieku, a w których jak w lustrze znajdowały odbicie elementy obrazu epoki, mianowicie kultury materialnej, obyczajowości i teorii medycznych. Mam tu na myśli rozwijającą się w XVIII wieku technikę wykonywania figur z wosku, wywodzący się jeszcze z XVII wieku jarmarczny obyczaj zbierania i demonstrowania różnych nieprawidłowości w tzw. gabinetach osobliwości i zyskująca sobie coraz większą popularność anatomopatologiczna teoria choroby, upatrująca jej istoty w zmianach występujących w narządach. Zaczątkiem tych kolekcji były często ryciny ilustrujące zewnętrzne zmiany skórne lub nowotworowe, dla ówczesnych jednoznaczne z wybrykiem natury, niezidentyfikowaną chorobą lub jej wynaturzoną formą. Tego rodzaju zbiór rycin, pozostały po słynnym, żyjącym w latach 1781–1826 francuskim klinicyście Teofilu Laennec, twórcy metody osłuchiwania, stał się podstawą zbiorów założonego w Paryżu w 1835 r. muzeum Orfila. Naturalną kontynuacją zbierania rycin dokumentujących zmiany patologiczne stało się właśnie gromadzenie mulaży, czyli trójwymiarowych modeli woskowych, z większą niż rycina precyzją oddających wygląd zmienionego chorobowo miejsca lub narządu. (Ogromną kolekcją takich mulaży dysponuje szpital Św. Ludwika w Paryżu. Mniejszą, ale również znaczącą – klinika dermatologiczna w Zurychu.) Z kolei porzucono odtwarzanie zmian anatomopatologicznych w wosku po to, by zacząć gromadzenie preparatów. Wyjęte ze zwłok zakonserwowane narządy, płody, odcięte kończyny składały się na ogromne czasami kolekcje. Jedną z nich zgromadzoną przez Antoine'a Charcota – wybitnego francuskiego klinicystę, który zasłynął badaniami nad histerią – obejmującą oprócz preparatów także i mulaże i fotografie przypadków hysterii, można dzisiaj oglądać w muzeum Opieki Społecznej (d'Assistance Publique) w Paryżu. Duża kolekcja anatomopatologiczna znajduje się w Amsterdamie w muzeum Vrolik przy Pracowni Anatomii i Embriologii Uniwersytetu.

Wszystkie te zbiory, jeszcze przed drugą wojną światową przechowywane w szpitalach i klinikach, służyły dydaktyce klinicznej. Dopiero po upowszechnieniu się innych metod dokumentacji jak



Oryginalny stetoskop należący do Laenneca. Wellcome Museum w Londynie

fotografia czy film stały się cennymi obiektami muzealnymi i stanowią świadectwo panujących w XVIII i XIX wieku chorób, ich stadiów, a także metod nauczania medycyny. Poza tym świadczą o poziomie techniki w danej epoce. Do tego typu świadectw można by dołączyć wykonane z drzewa czy kości słoniowej modele anatomiczne, ale te znajdują się prawie w każdym muzeum medycznym i są to pojedyncze egzemplarze, a nie kolekcje.

Natomiast muzea, które podobnie jak kolekcje anatomopatologiczne odzwierciedlają całą swoją zawartością ducha epoki (choć mają zupełnie inny charakter) to zbiory poświęcone jednej wybitnej postaci ze świata medycyny i związanym z nią naukom. Mieszczą się zazwyczaj w domach będących niegdyś własnością lub miejscem zamieszkania danej osoby, zachowały częściowo dawny wystrój wewnątrz i zawierają rzeczywiście dużo autentycznych pamiątek ze szczególnym wyeksponowaniem tych, które są związane z działalnością naukową lub odkryciem dokonany przez daną postać.

Tego typu kolekcja to np. muzeum Pasteura przy Instytucie Pasteura w Paryżu, a także muzea Roentgena w Remscheid-Lennep i Claude Bernarda w St. Jean de Beaujolais – pierwsze w kamieniczkach, drugie w wiejskiej posiadłości, należących kiedyś do uhonorowanych w ten sposób uczonych. W muzeum Roentgena można m.in. obejrzeć pierwszy skonstruowany wg jego pomysłu aparat do prześwietleń, w muzeum Claude Bernarda – służące mu niegdyś wyposażenie laboratoryjne.

W tworzeniu i organizacji tego rodzaju zbiorów nie ma wprawdzie oryginalnej myśli, bowiem muzea poświęcone sławnym ludziom z różnych dziedzin istnieją w całym świecie, w tym i w Polsce, ale godna podkreślenia jest pieczołowitość, z jaką na Zachodzie zachowano pozostałą po koryfeuszach medycyny spuściznę.

Na uwagę zasługuje poza tym pomoc i stałe wsparcie władz lokalnych. U nas oryginalne meble i biblioteka Biegańskiego, wobec braku miejsca na ich ekspozycję, tułały się przez lata w pomieszczeniach magazynowych Głównej Biblioteki Lekarskiej, aż wreszcie pożar część z nich bezpowrotnie zniszczył.

Najczęstszym jednak typem zbiorów medycznych są muzea gromadzące i prezentujące różnorodne eksponaty związane z nauką i sztuką lekarską różnych epok i obszarów geograficznych. Zwraca uwagę fakt, że bardzo często zakładali je prywatni kolekcjonerzy lub ich podstawą stawały się prywatne, ofiarowane na cele publiczne kolekcje.

Najczęściej były to kolekcje narzędzi chirurgicznych jak np. w muzeum historii medycyny w Pawii, którego zbiory rozpoczął zestaw narzędzi używanych w chirurgii i oftalmologii przez Antonio Scarpę i Giovaniego Brambillę. Podobne muzeum historii medycyny przy uniwersytecie w Zurychu powstało z kolekcji szwajcarskiego lekarza Gustawa Wehrli, obejmującej oprócz książek, rękopisów, rozmaitych przedmiotów związanych z medycyną popularną i z farmacją, duże instrumentarium chirurgiczne z XIX wieku. Zbiór ten został uzupełniony przez Theodora Billrotha jego kolekcją narzędzi używanych w położnictwie i ginekologii. Muzeum Boerhaawego w Leidzie szczyti się kolekcją pierwszych mikroskopów. Ulokowane w XVIII-wiecznym dawnym Anatomicum byłego Uniwersytetu w Ingolstadt Deutsches Medizinhistorisches Museum, założone w oparciu o prywatną kolekcję Leopolda Biermera – głównie ikonograficzną – dysponuje m.in. pokaznym zbiorem oftalmologicznym składającym się zarówno ze sprzętu, jak i z literatury. Wydział Medycyny w Leidzie posiada kolekcję 117 różnych rodzajów kleszczy położniczych używanych w różnych okresach.

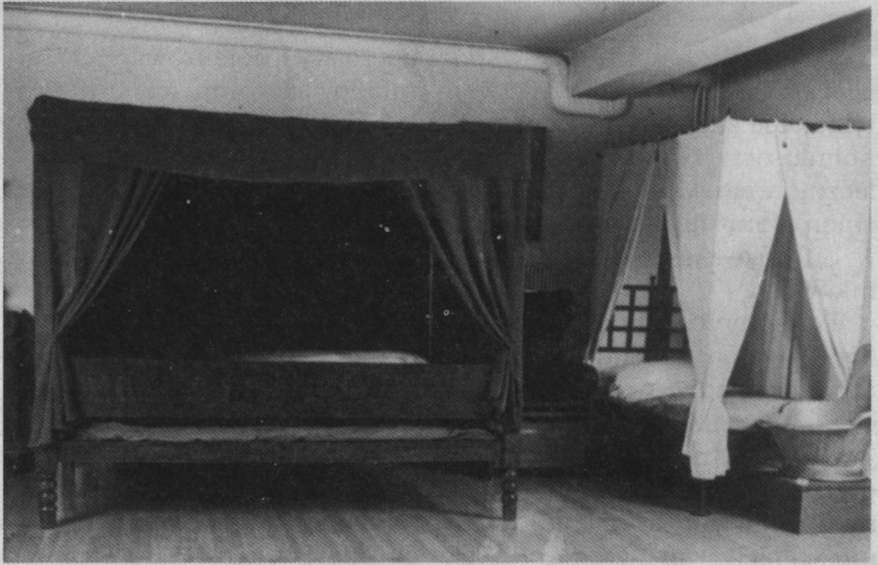
Wszystkie te muzea eksponują swoje zbiory w gablotach, w układzie chronologicznym bądź tematycznym i wszystkie są mniej więcej do siebie podobne. Różnią się głównie powierzchnią i stanem posiadania unikatowych przedmiotów. Teoretycznie wszystkie pełnią też funkcje dydaktyczne w ramach uniwersyteckich kursów historii medycyny. Rzeczywiste wypełnianie tej funkcji zależy jednak od programu studiów danej uczelni i od inwencji wykładowcy. Wyjątkowym w tej grupie jest najbogatsze

i największe na świecie Londyńskie Wellcome Museum of the History of Medicine. Muzeum to zawdzięcza swoje istnienie żyjącemu w latach 1853–1936 zamożnemu właścicielowi wielkiej wytwórni farmaceutycznej Henry'emu Solomonowi Wellcome. Przez wiele lat gromadził on związane w najrozmaitszy sposób z lecznictwem i ochroną zdrowia przedmioty, pochodzące z różnych epok i kultur. Od 1913 r. prezentował je organizując liczne wystawy, nie dożył jednak planowanego otwarcia muzeum. Dopiero w 1977 r. rada zarządzająca spuścizną Wellcome przekazała zbiory do Science Museum w Londynie, pod warunkiem utworzenia w nim osobnego oddziału poświęconego historii lecznictwa.

Oprócz ogromnej liczby zbiorów, z których tylko część znajduje się w stałej ekspozycji (podzielonej chronologicznie na dwa okresy przed i po 1800 r. oraz geograficznie i tematycznie) Wellcome Gallery (ściślej dolna część Wellcome Gallery, czyli czwarte piętro Science Museum) posiada swoisty gabinet figur woskowych. Mianowicie pod hasłem „Rzut oka na historię medycyny” odtworzono



Odtworzona operacja w warunkach domowych w XIX w. Wellcome Museum w Londynie



Dawne łóżka szpitalne w muzeum szpitala Hôtel Dieu w Lyonie. Rekonstrukcja.
Po lewej stronie łóżko czteroosobowe, używane jeszcze w 2 poł. XVIII wieku

tam wnętrza i sceny obrazujące wygląd pomieszczeń służących leczeniu w różnych okresach oraz zabiegi w tych pomieszczeniach wykonywane. Niektóre naturalnej wielkości, niektóre w postaci mniejszym dioram.

Tego rodzaju przemawiająca do wyobraźni młodzieży ekspozycja jest znakomitą pomocą w prowadzonej przez całe Science Museum działalności edukacyjnej. Wellcome Gallery prowadzi ją nie dla studentów medycyny, ale dla szkół, co jest godną uwagi inicjatywą. Wydaje w tym celu liczne materiały pomocnicze, druki informacyjne, wykazy lektur uzupełniających. Połączenie Wellcome Gallery z Science Museum jest w ogóle bardzo dobrym i owocnym pomysłem. Na mniejszą skalę pomysły integracyjne sprawdzają się w Hiszpanii: w Walencji, gdzie muzeum historii medycyny połączono z biblioteką historyczno-medyczną i w Barcelonie, gdzie przy muzeum archeologii utworzono laboratorium i dział paleopatologii wchodzący w zakres historii medycyny.

Wellcome Gallery gromadzi poza tym i eksponuje sprzęt i osiągnięcia najnowszej medycyny wychodząc ze słusznego założenia, że w przyszłości będzie to historia. Zresztą akcję zabezpieczania obecnie wychodzącego z użycia sprzętu prowadzi niejedno muzeum.

Warto jeszcze wspomnieć o pieczołowicie chronionych na zachodzie zabytkach wydziałów lekarskich. Są to stare amfiteatry anatomiczne jak np. XVII-wieczny w Paryżu czy XVIII-wieczny w Pawii – galerie portretów profesorów i księgozbiory medyczne.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o wyspecjalizowanych muzeach związanych z leczeniem, mianowicie o muzeach dentystryki, jakie znajdują się m.in. w Kolonii, w Lyonie, Utrechcie i Sztokholmie oraz o muzeach farmacji, które mają tyleż wspólnego z leczeniem, ile z kulturą materialną. Większą część bowiem ich zbiorów można nazwać dziełami sztuki. Największe i najbogatsze w Europie znajduje się w Heidelbergu w jednym ze skrzydeł zamkowych.

Podsumowując należy stwierdzić, że wielka liczba muzeów medycznych na Zachodzie jest wynikiem nie tylko działalności środowiska medycznego, które oddaje muzeom własne zbiory i dba o zachowanie wychodzącego z użycia sprzętu, ale i faktu, że władze lokalne i uniwersyteckie zachodnich miast nie wahają się przeznaczać na muzea medyczne zabytkowych budynków i obszernych pomieszczeń i dbają o ich utrzymanie. Oby idea poparcia dla muzealnictwa medycznego mogła się upowszechnić i u nas.

Zofia Podgórska-Klawe

European Medical History Museums. Preserving our heritage

The article focuses on the Polish medical community's lack of interest in its own material medical legacy. In addition, it furnishes examples of museums, collections and exhibitions devoted to the history of medicine in the countries of Western Europe.

Zofia Podgórska-Klawe

Europäische Museen für die Medizingeschichte. Aus Sorge um eigene Erbschaft

Der Artikel bringt zur Sprache die Probleme des mangelnden Interesses am medizinischen materiellen Nachlass seitens der polnischen Ärzte, sowie führt Beispiele der Museen, Ausstellungen und Sammlungen für die Geschichte der Medizin in den westeuropäischen Ländern an.